

Ukraińcy nie chcą wyjeżdżać do miasteczek w Małopolsce

12 marca 2022

Portal Krakow.naszemiasto.pl zwraca uwagę na dużą liczbę uchodźców z Ukrainy znajdujących się obecnie w Krakowie. Miejskie władze twierdzą tymczasem, że nasi wschodni sąsiedzi nie chcą wyjeżdżać ze stolicy Małopolski do mniejszych miasteczek, dlatego nie wysiedli nawet z autobusów w miejscowościach pokroju Limanowej czy Rabki-Zdrój.

<https://www.youtube.com/watch?v=xRX42h7y8tM>

Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski w piątek podsumował dotychczasową pomoc swojego miasta dla uchodźców uciekających przed konfliktem na Ukrainie. Nie ukrywa on nadzwyczajnej sytuacji w mieście, bo w ciągu dwóch tygodni do Polski przyjechało więcej osób niż podczas kryzysu imigracyjnego w 2015 roku na terytorium całej Unii Europejskiej.

Co ciekawe, Majchrowski szacując liczbę Ukraińców nawet nie ukrywa, że jeszcze przed wojną duża część z nich przebywała w mieście nielegalnie. Oficjalnie w Krakowie mieszka więc 60-70 tys. Ukraińców, natomiast około 30 tys. przebywa w mieście w sposób niezgodny z prawem. Teraz doszła do nich liczba prawie 100 tys. uchodźców, a tymczasem powoli kończą się rezerwy budżetowe.

Jednym z głównych problemów związanych z przyjazdem Ukraińców jest zapewnienie im miejsc noclegowych. Powoli Kraków nie jest jednak w stanie im pomóc, dlatego nie obędzie się bez relokacji ukraińskich obywateli. Wiceprezydent Krakowa Andrzej Kulig zwraca jednak uwagę na niechęć uchodźców do przenoszenia się do mniejszych miasteczek.

„Wysłaliśmy kilka autobusów m.in. do Rabki-Zdrój, Limanowej i Dąbrowy Tarnowskiej. Niestety, na miejscu uchodźcy nawet nie

chcieli wysiąść z pojazdów. To nie pierwszy raz , kiedy dochodzą do nas sygnały, że uchodźcy boją się wyjeżdżać z Krakowa, bo tutaj mają znajomych i poczucie, że są bezpieczni” – powiedział Kulig cytowany przez krakow.naszemiasto.pl.

<https://www.youtube.com/watch?v=vTcchnqzxQI>

Poza krakowskimi samorządowcami na problem z relokacją uchodźców zwróciła uwagę posłanka Daria Gosek-Popiołek z Lewicy Razem. Według niej wojewoda małopolski powinien podjąć współpracę z organizacjami ukraińskich imigrantów, którzy przekonają swoich rodaków do przeniesienia się na teren mniejszych miejscowości na terenie tego województwa.

Wojewoda Łukasz Kmita mówi natomiast wprost, że spora część Ukraińców tak naprawdę nie chce pozostawać w Polsce. Z tego powodu w czwartek wieczorem do Niemiec przetransportowanych zostało 250 ukraińskich obywateli.

To kolejna w tym tygodniu informacja dotycząca wygórowanych oczekiwań ukraińskich uchodźców. Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Paweł Szefernaker przyznał, że rząd szuka nowych sposobów na przekonanie Ukraińców do osiedlenia się na wsi i w mniejszych miejscowościach. Jedną z mieszanek Lubelszczyzny odwiedziły natomiast miejscowe służby, bo Ukrainki narzekały na standard zakwaterowania.

Na podstawie: krakow.naszemiasto.pl

Źródło: Autonom.pl